

# MIEJSCOWA

na weekend

nr 43/942, GAZETA BEZPŁATNA  
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



# Wielka sesyjna młócka



Przepis od  
**M**  
s. 10



Reklama  
tel. 797 175 329  
reklama@miejskowa.pl



# Zakodowana strata

Im nowocześniejsze i szybsze pojawiają się sposoby płatności, tym chętniej biorą je na warsztat cyberprzestępcy. A ponieważ ich wyobraźnia oraz zasięg działania nie znają granic, trzeba mieć się na baczności. Finansowe konsekwencje transakcji z wykorzystaniem systemu płatności mobilnych (BLIK) odczuła ostatnio na własnej skórze oraz koncie jedna z mieszkanki Legionowa.

Na początku tygodnia legionowscy funkcjonariusze zostali powiadomieni o kradzieży pieniędzy z konta za pomocą wyłudzonego kodu płatności. Oszust podszył się pod znajomą pokrzywdzonej na portalu społecznościowym i poprosił o pilną pożyczkę, do której przekazania miała ona użyć kodu BLIK. Nie przeczuwając nic złego, kobieta przesłała kod swojej znajomej. I to był błąd, kosztujący ją okragły tysiąc złotych. Już po kilkunastu minutach legionowianka dowiedziała się, że padła ofiarą przestępstwa. Po przełamaniu elektronicznych zabezpieczeń do komunikatora wdarł się bo-

wiem cyberprzestępca, a następnie w imieniu jej znajomej rozsyłał wiadomości z prośbą o pożyczkę. W tym przypadku z powodzeniem.

Jak informują policjanci, oszustwo metodą na BLIK-a polega na wyłudzeniu kodu do płatności przez telefon. Osoba, logując się do swego banku, musi wygenerować w aplikacji kod do płatności telefonem, a następnie przesłać go „znajomemu”. Niestety, w przeciwieństwie do płatności przelewem, transakcji dokonanych za pomocą kodu nie można cofnąć, gdyż przestępca od razu wpisuje podany kod



BLIK w bankomacie i wypłać z niego pieniądze. Z tego powodu ów proceder robi się coraz bardziej popularny. – Jeśli otrzymujemy prośbę o pożyczkę, nie działamy pochopnie. Sprawdzamy najpierw czy osoba, która do nas napisała lub której prośba dotyczy, rzeczywiście potrzebuje naszej pomocy. Jeśli otrzymamy od znajomego prośbę o przelew za pomocą BLIK-a lub o przekazanie kodu BLIK, zadzwonimy do tej osoby i potwierdzimy jej prośbę. Pomoże to nam uniknąć nieprzyjemności – radzą funkcjonariusze.

Ponadto nigdy nie należy przekazywać pieniędzy obcym osobom, nie przysyłać ich na podane przez nie numery kont, nie podawać nikomu danych do logowania na nasze konta bankowe, ani nie przekazywać obcym osobom kodów do płatności mobilnych. Warto też zadbać o prawidłowe zabezpieczenie swoich danych osobowych, haseł i numerów dostępowych do portali i komunikatorów.

Gadget

## Trawka w słoikach

**Policjanci z Nieporętu zatrzymali ostatnio 33-letniego mężczyznę, przy którym znaleziono spore ilości marihuany. Za popełnione przestępstwo grozi mu nawet do dziesięciu lat pozbawienia wolności.**



Nieporęccy kryminalni uzyskali informacje pozaprocesowe, z których wynikało, że 33-letni mieszkaniec gminy może posiadać narkotyki. To był właściwy trop. W trakcie interwencji policjanci znaleźli przy mężczyźnie szklaną fiolkę oraz niewielką ilość marihuany. Z kolei podczas przeszukania dokonanego w jego mieszkaniu ujawniono w nim kolejne porcje środ-

ków odurzających. Narkotyki były ukryte w słoikach, a znajdowało ich się tam łącznie 42 gramy.

Mężczyzna trafił do aresztu, zaś marihuana do policyjnego depozytu. Materiał dowodowy zebrany przez śledczych pozwolił im na przedstawienie 33-latkowi zarzutu posiadania znacznej ilości środków odurzających. Grozi mu za to nawet do dziesięciu lat więzienia.

Zig

## Złodziejski duet

**Legionowscy policjanci zatrzymali parę podejrzaną o kradzież perfum z jednej z legionowskich drogerii. Za popełnione przestępstwo kobieta i mężczyzna odpowiedzą wkrótce przed sądem.**

Do zdarzenia doszło w zeszły czwartek (12 listopada). Złodzieje zostali zatrzymani przez ochronę sklepu, chwilę

po tym, jak próbowali z niego wyjść z kradzionymi perfumami. Wartość skradzionego mienia wyniosła 680 złotych. Para została przekazana w ręce policji. Co ciekawe, podczas legitymowania złodziejskie pary mężczyzna, próbując uniknąć odpowiedzialności, podał interwenującym policjantom dane... swojego brata. Funkcjonariuszom szybko udało się jednak ustalić prawdziwą tożsamość podejrzanego.



Zebrany w tej sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 38-latkce i 34-latkowi zarzutu kradzieży. Oboje za popełnione przestępstwo będą odpowiadać w warunkach recydy-

wy. 34-latek będzie dodatkowo odpowiadał za wprowadzenie policjantów w błąd co do swojej tożsamości.

Zig



## Pożar na parkingu

**W piątek (13 listopada) w nocy na jednym z parkingów na osiedlu Przylesie w Jabłonnie doszło do pożaru samochodu. Auto doszczętnie spłonęło. Nadpalili się też dwa zaparkowane obok niego pojazdy.**



foto: OSP Legionowo

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do straży pożarnej około godziny 3.30 w nocy. Gdy na miejsce dotarły zastępy z OSP Legionowo i OSP Jabłonna, okazało się, że płonie samochód osobowy marki Ford, stojący na parkingu przy ul. Akademijnej. W tym momencie ogień obejmował cały pojazd, a płomienie zaczęły się już przenosić na stojące obok

niego auta. Pojazdy zostały na szczęście szybko ugaszone, jednak będący źródłem pożaru ford niemal doszczętnie spłonął. W zaparkowanym przy nim BMW nadpalili się błotnik i maska, a w peugeotcie – cały tył. Policijne dochodzenie wyjaśni, czy był to samozapłon, czy też celowe podpalenie.

Zig

## Zderzenie na skrzyżowaniu

**W piątek (13 listopada) około godziny 11.00 na ul. Strużańskiej w Legionowie doszło do kolizji z udziałem dwóch samochodów osobowych. Nikt w niej na szczęście nie ucierpiał. Utrudnienia w ruchu trwały około godziny.**



foto: KP PSP Legionowo

Do zdarzenia doszło w okolicy skrzyżowania z ulicą Krakusa. Zderzyły się tam ze sobą volkswagen i peugeot. Uczestnicy kolizji opuścili pojazdy o własnych siłach. Żaden z nich nie odniósł poważniejszych obrażeń. Z policyjnych ustaleń

wynika, że sprawcą zdarzenia był 76-letni kierowca volkswagena. Kierowca drugiego pojazdu to 36-letni mężczyzna. Pechowy senior za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem.

Zig

# (ob)sesyjna młócka

**Odkąd obrady legionowskich radnych przeniesiono do sieci, wydłużył się - niekiedy znacząco - czas ich trwania. Po części, być może, z powodu trudnych czasów właśnie. Lecz tylko po części. Dlatego też słuchając perorujących kolegów, którzy ledwie od czasu do czasu zahaczają o temat, piastujący swą funkcję z ramienia PIS wiceprzewodniczący rady miasta uznał w końcu, że nadszedł czas na interwencję. No i zrobiło się ciekawie...**



Do oratorskiego boju Zdzisław Koryś wkracza w trakcie miejskich sesji dosyć rzadko. A jeśli już to czyni, zwykle stara się pokusić o refleksje ogólniejszej natury, wykraczające poza bieżącą polityczną wymianę ciosów. Tak było również w tym przypadku, po ciągnącej się w nieskończoność, nader oszczędnie popartej argumentami krytyce działań ratusza w sferze cierpią-

cej przez pandemię oświaty. Skoro już więc pan Zdzisław przemówił, swoim zwyczajem nie owijał w bawełnę. – Mnie się wydaje, że radny powinien RADZIĆ – prezydentowi, urzędnikom, miastu i tak dalej – co należy zrobić, żeby żyło się lepiej. Nawet w warunkach pandemii. Natomiast to, co ja dzisiaj słyszałem, to są słowa, słowa, słowa – jak by powiedział znany dramaturg.

A co z tych słów służy prezydentowi miasta, urzędnikom? Chciałbym się dowiedzieć, co oni zyskali przez te nasze tu gadania, które trwają już ponad dwie godziny? Młócenie wymłóconej słomy – obrazowo podsumował przebieg dyskusji radny PiS-u. Zaś po chwili dodał: – To nie jest praca, która służy miastu. To jest takie sypanie okopów: z jednej strony ich obrona, a z drugiej

strony zdobywanie. Kochani, przestańcie tą strategię stosować. Ona nie służy ani rządzącym, ani opozycji.

Opozycji, której to zresztą Zdzisław Koryś od zarania legionowskiej samorządności stanowi jeden z filarów. Tym mocniej więc zaskoczeni musieli być kontestujący działania ratusza radni, słysząc tak jawne potępienie ich seryjnej sesyjnej docieklivosti. – Krytykujemy? Nie. Pytamy się o stan faktyczny, jaka jest sytuacja i tyle. Bo nic na ten temat nie wiemy – odrzekł Bogdan Kielbasiński. A ponieważ żądza wiedzy bywa u niektórych ogromna, przeto i lista pytań potrafi ciągnąć się niczym remont DK 61. Pytań okraszanych często przemysleniami mówców, co obecny szef rady miasta od początku piętnował. Sęk w tym, że bez większego skutku. – Ja nie będę komentował, bo i tak jestem pomawiany o skandaliczne prowadzenie – że komentuję, dlatego pozwalam radnym, żeby się... Śpiewał kiedyś ktoś taką

piosenkę, że „czasami człowiek musi, inaczej się udusi”. To chodziło o śpiewanie, a tu czasami człowiek musi się wypowiedzieć, bo inaczej źle się będzie czuł – taktownie ironizował Ryszard Brański, przewodniczący Rady Miasta Legionowo.

Tymczasem dobre samopoczucie wybrańca ludu to podstawa. Mimo wszystko wiceprzewodniczący nie znalazł zrozumienia dla wspaniałomyślności szefa rady. – Przyznam, że kilka razy nawet prosiłem o to, żeby przerywać niektórym zapamiętałym mówcom i zadawaczom pytań. I mam trochę uwag i pretensji do pana przewodniczącego. (...) Radni opozycyjni tylko krytykują, krytykują, nie wnoszą nic, a radni obozu rządzącego, jak na komendę „do ataku!”, zdobywają te za nisko wykopane okopy – ocenił Zdzisław Koryś. Trudno byłoby ująć to lepiej. Pozostając zatem w bitewnej retoryce, wypada tylko wspomnieć, że przewodniczący Brański tym razem publicznie wywiesił białą flagę.

– Gdybym chciał podporządkować się tej myśli, którą pan wygłosił, to powinienem panu też przerwać, ponieważ wypowiedź była nie w temacie. To tak na marginesie. Takie jest życie, panie Zdzisławie. Zapisy statutu mówią jasno: jeżeli radny mówi i od czasu do czasu dotknie tematu, a między wierszami wrzucą jakieś insynuacje niezwiązane z problematyką, ja nie mogę ingerować.

W tej sytuacji Zdzisław Koryś podsunął posiadaczom mandatów pomysł honorowania najaktywniejszych w ich gronie mówców złotymi lub srebrnymi odznakami. Rzecz jasna po to, aby po dekoracji tak bardzo aktywni być przestali. Na koniec radny PiS-u zachował dobrą radę dla głównego adresata ich przenikliwych pytań. Radę, która opozycyjnej części rady raczej nie przypadła do gustu. – Ja chciałem panu prezydentowi podpowiedzieć, że na pytania niestosowne nie udziela się odpowiedzi – powiedział wiceprzewodniczący. Przyszłość pokaże, czy prezydent uzna za stosowne wziąć sobie tę radę do serca.

Waldek Siwczyński

## Nieobecność usprawiedliwiona

**Podobnie jak to jest z innymi sferami życia, koronawirus robi wszystko, by utrudnić działalność placówkom oświatowym. Także tym legionowskim. Na szczęście z każdym kolejnym dniem zmagają z pandemią są one coraz lepiej przygotowane do jej odparcia.**

Według danych sprzed tygodnia, łączna liczba nieobecnych nauczycieli oraz szkolnych pracowników administracji i obsługi przekroczyła w Legionowie setkę. Ale ostatnie informacje wskazują już na tendencję spadkową. – Jest mniej kwarantann, mniej zwolnień lekarskich, tak więc pozytywnie wpływa to na pracę szkoły. Natomiast jeżeli chodzi o pracowników obsługi, ponieważ większości uczniów nie ma w szkołach, część dyrektorów wysłała ich na tzw. postoj-

jowe, aby wykorzystać środki zewnętrzne, które przysługują również placówkom szkolnym – informuje zastępca prezydenta Piotr Zadrozny.

Nieco inaczej, także ze względu na zielone światło od rządu, wygląda sytuacja maluchów. One z miejskiej oferty edukacyjnej wciąż mogą korzystać bez przeszkód. – Żłobek i przedszkola pracują normalnie. Oczywiście bywają sytuacje, w których nauczyciele czy inni pra-

cownicy są na kwarantannach lub na zwolnieniach lekarskich, ale nie dezorganizuje to już w tej chwili pracy tych placówek – zapewnia zastępca prezydenta. Czy nie zostanie ona przerwana przez kolejną ofensywę wirusa, pokaże przyszłość.

W przypadku szkół, przewidując po wakacjach drugi lockdown, sternicy miejskiej oświaty postarali się je na taką ewentualność uodpornić. Dzięki temu, o ile zajdzie potrzeba, można w legionowskich placówkach prowadzić również naukę hybrydową. – Oznacza to, że w sytuacji, kiedy na przykład – bo pojawiły się takie zapowiedzi – do szkół wrócą klasy 1-3, ósmoklasiści czy maturzyści, to nauczyciele, którzy



pracują przecież w różnych oddziałach, będą mogli prowadzić lekcje częściowo dla uczniów w sali, a częściowo dla uczniów z pozostałych klas, którzy będą w domach. Do tego rozwiązania jesteśmy już przygotowani – mówi Piotr Zadrozny. – Czekamy tylko na decyzję. Mam nadzieję, że nie

zapadną one w ostatniej chwili, to znaczy w piątek wieczorem, przez co dyrektorom zostanie tylko weekend, aby przeorganować pracę szkoły. Gdy zapadną trochę wcześniej, będzie to łatwiejsze. Wystarczy również czasu na poinformowanie rodziców o niezbędnych zmianach.

Póki co legionowskie szkoły są jednak prawie puste. Prawie, bo znaleźli się nauczyciele, którzy zdalne lekcje postanowili prowadzić z pracowni szkolnych. Aktualnie korzysta z takiej opcji ponad 70 pedagogów. Przy czym nie są oni w swoich placówkach całkiem sami. – Część dzieci, i ta liczba wzrasta, ma lekcje w szkole – korzysta ze szkolnego sprzętu i uczestniczy w nauce zdalnej. To wybór ich rodziców. Część uczniów korzysta także ze stołówki i świetlicy szkolnych. Zapewniamy opiekę wszystkim dzieciom, których rodzice nie mogą tego zrobić we własnym zakresie lub podjęli decyzję, żeby dziecko mimo wszystko przebywało w szkole – dodaje Piotr Zadrozny. W tej chwili z taką formą nauki ma do czynienia blisko 50 uczniów, zaś nieco mniej bierze udział w zajęciach świetlicowych.

Wonder

# Zielona pieśń przyszłości

**Kto nie idzie do przodu, ten się cofa - to założenie, które od lat towarzyszy kierownictwu legionowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej. Wiele wskazuje na to, że w kolejnych latach i dekadach najlepiej będzie jej pójść wraz z mieszkańcami w stronę szeroko pojętej ekologii.**

Co do kierunku, w jakim powinna podążać legionowska spółdzielnia mieszkaniowa, jej zarząd jest zgodny. I stawia na rozwój, a nie stagnację. Kłopot w tym, że wyznaczających go kolejnych inwestycji nie ma już gdzie realizować. – Niestety, osiedle Przylesie, jako miejsce pod inwestycje, nam się kończy: stawiamy tam przedostatni budynek wielorodzinny i ostatnie domki jednorodzin-

ne. No i szukamy miejsca na dalszy rozwój spółdzielni, bo z punktu widzenia jej ekonomiki jest to bezwzględnie konieczne. Jeśli nie budujemy, to wszystkie generowane przez nas tu koszty są ponoszone przez mieszkańców. A większość z nich to ludzie, którzy mają bardzo niskie dochody, pochodzące z renty lub emerytury – zwraca uwagę Szymon Rosiak, prezes SMLW w Legionowie.

Dlatego właśnie, mając to na uwadze, zarząd SMLW szuka nowych terenów pod inwestycje. Wiele wskazuje na to, że owe poszukiwania raczej prędzej niż później zakończą się sukcesem. Rozmyślając nad sposobami obniżenia kosztów eksploatacji, kierownictwo spółdzielni coraz śmieiej patrzy też w stronę stosowania odnawialnych źródeł energii. Rzecz jasna przy finansowym wsparciu państwowych instytucji



odpowiedzialnych za ochronę środowiska. – Dofinansowanie jest regionalne, czyli przez urzędy marszałkowskie, chociaż ten nasz, mazowiecki, dofinansowuje to na razie jakoś niespecjalnie. W odróżnieniu od na przykład dolnośląskiego, gdzie bardzo wiele spółdzielni założyło ogniwa fotowoltaiczne i zmniejszają w ten sposób i koszty, i emisję, bo przecież jedno z drugim jest związane – przypomina prezes.

Cel wydaje się zatem warty zachodu. Zwłaszcza że potencjał umożliwiający korzystanie z „zielonej” energii spółdzielnia bez wątplenia posiada. – Mamy kilometry kwadratowe dachów, które można by na to wykorzystać. Pozostaje jeszcze tylko kwestia ewentualnych rozliczeń z mieszkańcami. Bo jeśli chodzi koszty ogólne, czyli utrzymanie wind, oświetlenie klatek schodowych czy terenu zewnętrznego, nie

ma z tym problemu. Ale gdybyśmy chcieli pokusić się o dostarczenie tego prądu mieszkańcom, wtedy już pojawiają się prawne komplikacje – mówi Szymon Rosiak. Na razie oczywiście legionowskiej spółdzielni obce. Jednak od rozwiązań idących na rękę ekologii uciec się w przyszłości raczej nie da, więc lepiej nie być w tej kwestii całkiem zielonym...

Wonder

## INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, zgodnie z art.35 ust.1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2020 roku, poz. 65 ze zm.) że na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo, oraz na stronie internetowej [www.bip.legionowo.pl](http://www.bip.legionowo.pl) na okres 21 dni tj. od dnia 17 listopada 2020 roku do dnia 8 grudnia 2020 roku został umieszczony wykaz o przeznaczeniu do zbycia w drodze zamiany, w trybie bezprzetargowym, gruntu położonego przy ulicy Tadeusza Kościuszki w Legionowie, oznaczonego jako działka numer ewidencyjny 2/13 o powierzchni 233 m2 w obrębie ewidencyjny 41 na rzecz Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego „Legionowo” Sp. z o. o. z siedzibą w Legionowie, zgodnie z Uchwałą NR XX/300/2020 Rady Miasta Legionowo z dnia 26 sierpnia 2020 roku.

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 3.06, II piętro/ lub pod nr tel.766-40-58.

Prezydent Miasta  
mgr Roman Smogorzewski

## INFORMACJA

Informuję, że projekt budżetu Gminy Legionowo na 2021 rok oraz projekt wieloletniej prognozy finansowej Gminy Legionowo na lata 2021-2027, dostępne są w formie elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Legionowo ([www.bip.legionowo.pl](http://www.bip.legionowo.pl)). W związku z pandemią COVID - 19 oraz mając na uwadze zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców, wersje papierowe będą udostępniane do wglądu w Biurze Rady Miasta i Informacji Publicznej, po wcześniejszym ustaleniu terminu pod nr tel. 22 766 40 05.

Roman Smogorzewski  
Prezydent Miasta

## Dzwon z promilami

**W czwartek (12 listopada) około godziny 16.00 na ul. Warszawskiej w Legionowie doszło do kolizji. Jej sprawczynią była 44-letnia kobieta. Jak się okazało, była ona niemal kompletnie pijana.**



Z policyjnych ustaleń wynika, że opel kierowany przez 44-latkę wjechał w tył prawidłowo jadącego przed nią auta marki Audi.

W wyniku zderzenia na szczęście nikt nie ucierpiał. Na miejscu została jednak wezwana policja, bo od kierującej oplem

czuć było wyraźną woń alkoholu. Nieprzypadkowo. Badanie alkomatem wykazało, że w jej organizmie krążyły go aż dwa promile. Lekkomyslna 44-latka odpowie teraz za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i za spowodowanie kolizji. Grozi jej do dwóch lat więzienia.

zig

## Ogień na lotnisku

**W piątek (13 listopada) o godzinie 2.31 w nocy do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Legionowie wpłynęło zgłoszenie o pożarze domku letniskowego znajdującego się na terenie Józefowa (gmina Nieporęt).**



Do walki z ogniem zostały zadysponowane zastępy straży z JRG Legionowo, OSP Nieporęt i OSP Kąty Węgierskie. Gdy strażacy przybyli na miejsce, pożar był już mocno

rozwinęty. W związku z tym drewnianego domku letniskowego nie udało im się uratować. Budynek niemal doszczętnie spłonął.

Zig



## Mobilne urzędowanie

**Mimo wprowadzania kolejnych rozwiązań ułatwiających mieszkańcom załatwianie spraw urzędowych, nadal w najtrudniejszej sytuacji są osoby niepełnosprawne, starsze, chore i osoby, które z powodu sytuacji losowej zwyczajnie nie mogą wyjść z domu. To właśnie z myślą o nich Serock dołączył właśnie do samorządów, które uruchomiły usługę tzw. mobilnego urzędnika.**

Podobnie jak to się dzieje gdzie indziej, specjalnie odelegowany pracownik Urzędu Miasta i Gminy w Serocku dojedzie do osób, które nie mają możliwości załatwienia pilnej sprawy urzędowej ze względu na poważną chorobę, niepełnosprawność lub sprawowanie opieki nad osobą niepełnosprawną. Rozwiązanie dedykowane jest także dla mieszkańców gminy w wieku 75+. Urzędnik dostarczy im potrzebne druki, pomoże w ich wypełnieniu, przyjmie je, a następnie zarejestruje w urzędzie. „Wierzmy, że obopólne zrozumienie w tej kwestii pomoże osobom potrzebującym. Prosimy więc – jeśli macie Państwo wiedzę o osobie, która takiej pomocy potrzebuje, pomóżcie jej zgłosić się do nas. Zdajemy sobie sprawę, że ta informacja może nie trafić do osób, którym chcemy pomóc, dlatego liczymy na Państwa wsparcie w dotarciu do nich. Ale mamy także drugą prośbę: ponieważ pracujemy w ograniczonym składzie i ograniczamy

kontakty bezpośrednie tylko do tych najpilniejszych, prosimy, aby ta usługa zarezerwowana była wyłącznie dla osób naprawdę potrzebujących pomocy” – apelują serockcy urzędnicy.

Mobilny Urzędnik pomoże szczególnie w sprawach związanych z wyrobieniem dowodu osobistego, zameldowania i wymeldowania z pobytu stałego/czasowego oraz zgłoszeniem zgonu. Jeśli natomiast zajdzie potrzeba pomocy w zakresie innych pilnych zagadnień, mieszkańcy są proszeni o kontakt pod numerem telefonu 22 782 88 05, czynnym w godzinach pracy urzędu.

Przy okazji warto wspomnieć, że poprzez ogólnopolską infolinię 22 505 11 11 można zgłosić potrzebę skorzystania z usług pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej, którzy następnie ustalą kto i w jakiej formie będzie mógł danej mieszkańca wesprzeć.

RM

# Mniej, ale bezpieczniej

**Tak jak nakazywały przepisy, zarządzana przez spółkę KZB Legionowo pływalnia Wodne Piaski od około miesiąca funkcjonuje w ograniczonym zakresie. Mimo braku możliwości korzystania z niej przez klientów indywidualnych, obiekt wciąż jednak może służyć szkołom, klubom sportowym oraz podmiotom zajmującym się nauką pływania. I tak właśnie się dzieje.**

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 16 października br. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, legionowska pływalnia Wodne Piaski jest czynna, chociaż działa na zwolnionych obrotach. Do odwołania wstrzymano bowiem sprzedaż i wejścia dla klientów indywidualnych, korzystających z obiektu na podstawie biletów, karnetów, a także kart partnerskich. – Na szczęście przepisy pozostawiły otwartą furtkę dla podmiotów w rodzaju uczniowskich klubów sportowych, publicznych i niepublicznych placówek oświatowych oraz trenerów i instruktorów pływania. Korzystając z podpisanych wcześniej umów lub porozumień, nadal mogą oni prowadzić w Wodnych Piaskach swą działalność – podkreśla Irena Bogucka, prezes zarządzającej pływalnią spółki KZB Legionowo.



Jak łatwo zgadnąć, wszyscy z tej możliwości skwapliwie skorzystali. – Zorganizowane grupy, które do tej pory uczestniczyły w zajęciach na pływalni, kontynuują swoją działalność. Kluby, szkoły sportowe, aerobik – wszystko to nadal u nas funkcjonuje. Zajęcia są prowadzone zgodnie z aktualnymi harmonogramami i oczywiście przy zachowaniu

obowiązujących zasad bezpieczeństwa. Przypominamy uczestnikom zajęć o konieczności i wymagamy od nich zaślania ust i nosa zarówno w budynku, jak i na terenie zewnętrznym – informuje Zbigniew Garbaczewski.

Biorąc pod uwagę stopień wykorzystania jej możliwości, można zaryzykować

twierdzenie, że legionowska pływalnia pracuje teraz mniej więcej na pół gwizdka: od około 15.00 do późnych godzin wieczornych. Zwłaszcza odkąd zamknięto szkoły i uczniowie przestali przychodzić na naukę pływania. Ale ten połowiczny wodny lockdown ma też swoje dobre strony. – Urządzenia, które nie są obecnie wykorzystywane, takie jak jacuzzi czy brodzik, podajemy bieżącej konserwacji. A jeżeli występuje taka konieczność, we własnym zakresie dokonujemy napraw. Zaplanowaliśmy także przegląd techniczny sauny. Dzięki temu, kiedy tylko znów pozwolą na to przepisy, będziemy mogli z marszu otworzyć Wodne Piaski również dla klientów indywidualnych – zapewnia kierownik pływalni. Przypominając zarazem, że ważność wykupionych przez nich karnetów na wejścia indywidualne zostanie przedłużona o czas, w którym z uwagi na wprowadzone ograniczenia nie mogły być wykorzystywane.

Wonder

## Ozdrowieńcy mogą pomóc

**Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie apeluje do wszystkich ozdowieńców, czyli osób, które chorowały na COVID-19 i zostały uznane za zdrowe, o oddawanie osocza krwi. Zawiera ono bowiem przeciwciała, które zdaniem naukowców pomagają z skutecznym klinicznie oraz bezpiecznym leczeniu chorych na koronawirusa z objawami zarażenia zagrażającymi życiu.**



Według specjalistów zawarte w osoczu ozdowieńca przeciwciała specyficzne dla wirusa SARS-CoV-2, które reagują na koronawirusa, neutralizują go w organizmie osoby z aktywnym zakażeniem. A skoro tak, osocza potrzeba teraz wyjątkowo dużo. Stąd właśnie apel Regio-

nalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa zachęcający ozdowieńców do pomocy tym, którzy chorobę przechodzą znacznie gorzej. Dawcami osocza mogą zostać osoby, które spełniają łącznie poniższe warunki:

- przechorowały COVID-19, zostały uznane za wyleczone i czują się zdrowe, lub osoby, które przeszły bezobjawowe zakażenie wirusem SARS-CoV-2
- minęło co najmniej 28 dni od ustąpienia objawów albo 18 dni od zakończenia izolacji
- są w wieku 18-65 lat
- spełniają kryteria dla daw-

ców krwi zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z 11 września 2017 r. w sprawie warunków pobierania krwi od dawców krwi (wykaz wymagań i przeciwwskazań do oddawania krwi dostępny na stronie internetowej RCKiK).

Co ważne, dawcy nie mają obowiązku wykonywania żadnych badań we własnym zakresie. Ozdowieńcy, którzy spełniają powyższe kryteria i chcą oddać osocze, proszeni są o kontakt telefoniczny, co pozwoli dokonać wstępnej oceny braku przeciwwskazań oraz ustalić termin

i miejsce pobrania:

- Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ul. Saskiej 63/75 w Warszawie, nr tel. 723 203 207 lub 691 060 504 (od poniedziałku do piątku w godz. 7:00-17:00 oraz w soboty w godz. 7:00-14:00)

- Terenowy Oddział w Płocku, nr tel. 24 364 62 51 (w każdą środę i piątek w godz. 7:00-10:00)

- Terenowy Oddział w Nowym Dworze Mazowieckim, nr tel. 22 785 05 73 (w każdą środę i piątek w godz. 7:00-10:00).

W celu usprawnienia kontaktu ze stacjami krwiodawstwa został również uruchomiony adres mailowy: koronawirus@rckik-warszawa.com.pl, gdzie należy wysłać wiadomość z numerem telefonu, pod który zadzwoni lekarz ze stacji.

red.

# Podział Mazowsza? Nie da Rady

**Rada ds. Unii Europejskiej wyraziła swój sprzeciw wobec planowanego przez PiS podziału administracyjnego podziału Mazowsza. Założona przez Olgierda Łukaszewicza organizacja zrzeszająca wybitnych przedstawicieli nauki, kultury i organizacji społecznych piętnuje ten pomysł jako przejaw instrumentalnego traktowania mieszkańców regionu. W podobnym tonie wypowiadają się też czołowi mazowieccy samorządowcy.**

Założyciel Fundacji My Obywatele UE, Olgierd Łukaszewicz, podkreśla, że w opinii członków Rady ds. Unii Europejskiej pomysł podziału administracyjnego województwa jest absurdalny, nieuzasadniony, głęboko krzywdzący region i oparty wyłącznie na kalkulacji politycznej. – Tak jednoznaczne stanowisko wyrazili ludzie doświadczeni, w tej chwili najbardziej zaangażowani w życie polityczne i społeczne Mazowsza oraz całego kraju – dodaje znakomity aktor, lider Rady, w której zasiadają m.in. profesorowie, naukowcy, nauczyciele, artyści, dziennikarze, samorządowcy oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych.

W jej przyjętym 5 października stanowisku czytamy, że „Rada ds. Unii Europejskiej wzywa do zaprzestania prób podziału województwa mazowieckiego. Celem reformy administracyjnej wdrożonej w 1999 r. było powołanie silnych ekonomicznie i gospodarczo województw, które są w stanie skutecznie realizować powierzone im zadania. Podział administracyjny województwa mazowieckiego i stworze-



nie jednego z biedniejszych w Polsce, jakim byłoby Mazowsze regionalne, przeczy więc idei reformy samorządowej i narusza podstawy samorządności w Polsce”.

## O nas bez nas

Rada zwraca uwagę na brak racjonalnych powodów przemawiających za podziałem województwa, przedstawiając zarazem argumenty przeciwko takiemu pomysłowi. Za niedopuszczalne uważa pominięcie mieszkańców przy podejmowaniu tak ważnej dla nich decyzji. Jak zaznacza,

projekt nie przewiduje konsultacji społecznych ani referendum „(...) nie był również w żaden sposób konsultowany z mieszkańcami województwa mazowieckiego oraz samorządami różnych szczebli, funkcjonującymi na terenie województwa. Nowa struktura administracyjna skutkować będzie chaosem administracyjnym oraz zwiększeniem różnic w rozwoju społeczno-gospodarczym Mazowsza, zmniejszeniem jego konkurencyjności i spowolnieniem rozwoju całego regionu – zwłaszcza obszarów wiejskich”.

## Podział już jest – statystyczny

Jednym z pretekstów do podziału administracyjnego ma być troska o większy dostęp do środków unijnych po 2020 r. Ten argument stał się jednak całkowicie bezzasadny. Od 1 stycznia 2018 r. obowiązuje podział statystyczny województwa. Dzięki temu Unia Europejska przy podziale środków widzi dwa osobne obszary – Mazowsze regionalne, które klasyfikuje się jako region słabiej rozwinięty, oraz stołeczny – lepiej rozwinięty. W związku z tym Rada ds. UE przypomina, że „środki finansowe w całej Unii Europejskiej

dzielone są z uwzględnieniem klasyfikacji NUTS 2, co oznacza, że regiony Warszawski stołeczny i Mazowiecki regionalny będą w tym kontekście traktowane odrębnie. Po ewentualnym podzieleniu województwa Mazowsze nie uzyska większych środków z budżetu centralnego UE”.

Szansy pozyskania większych środków z UE Rada upatruje w Programie Operacyjnym Polska Wschodnia i związanymi z tym, podjętymi już działaniami. Wskazuje, że „Samorząd Województwa Mazowieckiego od kilku lat zabiega o objęcie w latach 2021-2027 regionu NUTS 2 Mazowieckiego regionalnego ponadregionalnym Programem Operacyjnym Polska Wschodnia. Rada w pełni popiera tę inicjatywę i podkreśla, że właśnie takie rozwiązanie stworzy szansę na uzyskanie dodatkowych środków z budżetu UE dla Mazowsza regionalnego, a więc na osiągnięcie celu, który w przestrzeni publicznej wskazywany jest jako główny argument mający rzekomo uzasadnić podział województwa”.

O pomysły administracyjnego szatkowania województwa, u źródeł którego leży zdaniem wielu publicystów głównie chęć przejścia władzy w stolicy, negatywnie wypowiada się też marszałek województwa Adam Struzik. Ostatnio skomentował on słowa przewodniczącego

Komitetu Wykonawczego PiS Krzysztofa Sobolewskiego, zapowiadające, że projekt ustawy w sprawie podziału administracyjnego Mazowsza może trafić do Sejmu najpóźniej w listopadzie. – Polska gospodarka jeszcze nie złapała oddechu po wiosennym lockdownie, w szpitalach zaczyna brakować miejsc dla osób zarażonych wirusem COVID-19, a rząd PiS po raz kolejny podgrzewa atmosferę wokół podziału Mazowsza. Jestem zdumiony i oburzony wypowiedziami polityków PiS-u powracającymi do pomysłu rozbioru Mazowsza. W kraju panuje epidemia. Dziesiątki ludzi umiera z powodu COVID-19, zaczyna brakować miejsc w szpitalach, a PiS chce zniszczyć Mazowsze – uważa Adam Struzik. Po czym dodaje: – Szanowni Państwo, zamiast dzielić regiony, zamiast dzielić społeczeństwo, zajmijcie się ochroną zdrowia, gospodarką, rolnictwem, wszystkim tym, czym żyją ludzie na co dzień. Dlaczego chcecie zniszczyć coś, co w myśl zasady subsydiarności, pomocniczości i zrównoważonego rozwoju było budowane przez ponad 20 lat i tworzy jeden organizm? Kolejny raz podkreślam: Mazowsze regionalne bez stolicy stanie się regionem biedy, niezdolnym do samodzielnego utrzymania mienia i inwestycji.

Aldo

# Na dobrej drodze

**Dobiegają końca tegoroczne prace realizowane przez Urząd Gminy Jabłonna w ramach bieżącego utrzymania dróg. Łączna powierzchnia naprawionych ciągów komunikacyjnych - dróg gruntowych oraz bitumicznych, to blisko 165 tys. m<sup>2</sup>. A to już liczba, która robi wrażenie.**

Jak podkreślają gminni urzędnicy, w 2020 roku zajmowali się nie tylko remontami istniejących dróg, lecz także od podstaw budowali nowe. Jeżeli chodzi o bieżące utrzymanie dróg, Urząd Gminy Jabłonna wykonywał remonty oraz naprawy dróg gminnych w następującym zakresie: – bieżące utrzymanie dróg o nawierzchni gruntowej (kruszywo i częściowo destrukcyjne)

powierzchnia naprawy: 162 318 m<sup>2</sup>, – bieżące utrzymanie dróg o nawierzchni bitumicznej, naprawa cząstkowa mineralno-asfaltowa - powierzchnia naprawy: 1572,59 m<sup>2</sup>.

Remonty dróg gruntowych polegały na równaniu i uzupełnianiu ubytków kruszywem betonowym. W miejscach wymagających

większej ingerencji wykonano kruszywowanie i zagęszczenie walcem samojezdnym na całej szerokości jezdni. Frakcja kruszywa wykorzystanego do napraw była dobierana adekwatnie do stanu i potrzeb remontowanych dróg. Naprawę cząstkową dróg o nawierzchni mineralno-asfaltowej realizowano przy użyciu emulsji asfaltowej i gryków, oraz recyklerem. Natomiast



na drogach asfaltowych, gdzie występowały znaczniejsze ubytki w jezdni – jak choćby na łączniku od ul. Królewskiej do drogi nr 61 lokalnej – naprawa polegała na uzupełnianiu ubytków masą na gorąco.

Poza bieżącym utrzymaniem gminnych dróg jabłonnscy urzędnicy, siłami wynajętych do tego firm, wybudowali od podstaw: – drogę gruntową ul. Bliska położoną w Jabłonie na odcinku – 340 m o szer. 4 m,

– drogę gruntową ul. Pod Dębami w Dąbrowie Chotomowskiej na odcinku – 150 m o szer. 4 m, – drogę gruntową ul. Drozdy i łącznik do ul. Skrajnej w Skierdach na odcinku – 400 m o szer. 4,5 m i łącznik – 300 m o szer. 4,5 m.

Prace budowlane polegały na wykorytowaniu pasów dróg oraz zastosowaniu kruszywa betonowego, które zagęszczono i uzupełniono drobną frakcją tak, aby zaklinować nawierzchnie i dostosować przejezdność. Obecnie, po kontroli wykonanych prac, drogowcy działający na zlecenie gminy w ramach gwarancji realizują na jej terenie ponowne naprawy czterestu ulic.

WS



mniane ograniczenia. – Ale chyba najważniejsze jest to, że my się tu dzisiaj spotkaliśmy, bo dla tej ojczyzny mamy okazję codziennie się natrudzić, tej ojczyźnie mamy okazję służyć, tej ojczyźnie mamy również obowiązek bronić. Ale za tą ojczyznę mamy również obowiązek się modlić. I to właśnie dzisiaj się stało – powiedział ks. mjr Marcin Czerepowski, proboszcz parafii św. Józefa Oblubieńca w Legionowie. W swoim okolicznościowym kazaniu nawiązał on między innymi do czasów, w których nasi przodkowie dopiero marzyli o wolnym kraju. – Kiedy Polska była pod zabo-

patriotyzm. Mamy mnóstwo wad narodowych, ale mamy jeszcze więcej naszych zalet – podkreślił proboszcz.

Mamy też, jako naród, ogromny dorobek kulturalny. Tuż po śródowym nabożeństwie przypomnieli o nim wybitny legionowski organista Jan Bokszczanin. Z okazji Święta Niepodległości wykonał on w kościele garnizonowym prelude Stanisława Moniuszki oraz monumentalne dzieło Mieczysława Surzyńskiego – „Improwizację na temat święty Boże”.

Drugim akcentem śródowych obchodów było złoże-

niem każdy może jednak wykonać we własnym zakresie. Co więcej, mając na względzie przyszłość kraju – nawet powinien. Nie tylko zresztą 11 listopada. – Zachęcam wszystkich, żeby świętować w domach, we własnym gronie; żeby wywiesić flagę narodową, pójść na cmentarz i zapalić zniczą na mogile żołnierza, osoby, która zginęła za ojczyznę. Ale także, aby usiąść z dziećmi, jeżeli to są maluchy, i na przykład pokolorować flagę lub godło; żeby wspólnie przeczytać książkę o polskiej historii albo obejrzeć film nawiązujący do wydarzeń z

# Okrojony patriotyzm

**Kolejne rocznice odzyskania przez Polskę niepodległości Legionowo i jego mieszkańcy zawsze świętowali na bogato. W sensie organizacyjnym, lecz również - a może przede wszystkim - emocjonalnym. Tym razem listopadowe obchody musiały być jednak tylko namiastką tego, co zwykle odbywało się w mieście. Pandemia okazała się silniejsza.**



Chcąc nie chcąc, w tym roku organizatorzy postawili na skromność. Nie mogło być inaczej w czasach, w których wszyscy próbujemy wybić się na innego rodzaju niepodległość – od koronawirusa. – W związku z pandemią nie zapla-

nowaliśmy, tak jak co roku, bogatego programu uroczystości. Nie zapraszaliśmy mieszkańców oczywiście ze względu na obostrzenia sanitarne, które aktualnie obowiązują – tłumaczy Piotr Zadrozny, zastępca prezydenta Legionowa.

Głównym elementem tego rocznych obchodów dnia 11 listopada była msza święta w intencji ojczyzny. Inaczej niż zwykle, kościół garnizonowy parafii św. Józefa Oblubieńca wypełniony był tylko w stopniu, na jaki pozwalały wspo-



rami, nikomu nie zależało na tym, żeby Polacy byli jednością. Nikomu nie zależało na tym, żeby Polacy żyli w zgodzie. Nikomu nie zależało na tym, żeby Polacy mieli swoje tradycje i je przekazywali z pokolenia na pokolenie.

Dzisiaj, gdy jest to o wiele łatwiejsze, Polacy o swoim dziedzictwie zdają się, według kapłana, często zapominać. Jako wzór do naśladowania podał on Amerykanów, którzy na każdym kroku podkreślają wyjątkowość swojego kraju oraz jego dokonania. – Często właśnie jest tak, że mówią „To, co amerykańskie, to jest najlepsze, to jest najdoskonalsze”, „To, co amerykańskie, to jest najszlachetniejsze”. A czy my, jako Polacy, jesteście dumni w jakiś sposób z tego, co polskie? Mamy mnóstwo takiego, w cudzysłowie, „towaru”, który moglibyśmy wyeksportować i którego nam zazdroszą. Wśród nich jest między innymi nasz polski

nie kwiatów pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego. W imieniu mieszkańców oraz legionowskich władz, w asyście członków Straży Miejskiej, hołd współtwórcy polskiej niepodległości oddała delegacja lokalnych samorządowców. Innego rodzaju, już mniej oficjalny ukłon w stronę patrio-

1918 roku i tych lat, w których odzyskaliśmy niepodległość. Aby w ten sposób przekazywać polską tradycję i wartości najmłodszym – mówi Piotr Zadrozny. Dzięki temu pamięć o wydarzeniach sprzed ponad wieku nigdy się nie zestarzeje.

Waldek Siwczyński

*Każdy człowiek, nawet najskromniejszy, zostawia ślad po sobie, jego życie zahacza o przeszłość i sięga w przyszłość...  
Św. Jan*

Pani  
**Bożenie Sochackiej**  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY**

Łączymy się w bólu po odejściu  
ukochanej osoby  
Prezes oraz Pracownicy  
KZB Legionowo Sp. z o.o.

## USŁUGI

- Hydraulik Naprawy Awaryjne Remonty 692 827 915
- KOMPUTER** naprawy dojazd 513 820 998

## REKLAMA

tel. 797 175 329

reklama@miejskowa.pl

Zakłady Konfekcyjne

### ANETEX

poszukują:

– szwacek maszynowych lub krawcowych.

Pracodawca zwraca koszty dojazdu do pracy i rejestruje w pełnym wymiarze godzin.

Tel. 608 452 520  
22 784 42 35

## STACJA

- przeglądy rejestracyjne •
- naprawy główne i bieżące •
- serwis klimatyzacji •

Legionowo Przystanek  
ul. Jagiellońska 88  
tel. 22 793 01 79

## BOL-MAR

dorabianie kluczy,  
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

### montaż i wymiana zamków

Targ Miejski Legionowo  
Centrum Komunikacyjne  
(nowy punkt)

**517 582 537**  
[www.bolmar.eu](http://www.bolmar.eu)

## Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych oraz wynajem obiektów



Tel. 22 774 45 95  
ul. Piłsudskiego 3  
05-120 Legionowo  
info@kzb-legionowo.pl



[www.kzb-legionowo.pl](http://www.kzb-legionowo.pl)

# MÓJ RYNEK

## TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:  
KZB Legionowo Sp. z o. o.  
Targowisko Miejskie  
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

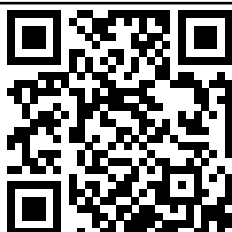
Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

**NOWE MIESIĘCZNE STAWKI**  
za wynajem stoisk handlowych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników  
55 zł dla pozostałych sprzedawców



Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.



## MIEJSCOWA

na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo  
ul. Piłsudskiego 3  
tel. 515 267 766  
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

**Redaktor Naczelny:** Waldek Siwczyński - waldek@miejskowa.pl

**Redakcja:** Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl

Igor Zieliński, Anna Krajewska.

**Dział reklamy:** reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329

**Druk:** Grey Line Agencja reklamowo-wydawnicza

05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1C Legionowo

**Wydawca:** KZB Legionowo Sp. z o. o., 05-120 Legionowo

ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.

Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

## BĄDŹ WIDOCZNY!

ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!

ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!

NIE ZWLEKAJ!

✓ BEZPŁATNY TYGODNIK

✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU

✓ ZASIĘG POWIATOWY

**ZADZWOŃ - 797 175 329**

reklama@miejskowa.pl





**KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE**  
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,  
**specjalistyczne sprzątanie** obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,  
**serwis nocny i dzienny.**  
**Tel. 510 123 960**  
l.bogucki@barosgroup.pl  
[www.barosgroup.pl](http://www.barosgroup.pl)

**Ogłoszenia drobne**

są przyjmowane  
w Biurze Obsługi  
Klienta KZB Legionowo  
przy ul. Piłsudskiego 3  
w godzinach  
pracy kasy: poniedziałek: 12:00-16:00  
od wtorku do piątku:  
09:00-13:00

**Wykaz nieruchomości  
przeznaczonej do oddania  
w użyczenie**

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości zgodnie z art.35 ust.1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2020 roku, poz.65 ze zm.), że przeznaczona do oddania w użyczenie na czas nieoznaczony, część gruntu oznaczonego jako działka nr ewidencyjny 15/17 o powierzchni 45 m<sup>2</sup> w obrębie ewidencyjnym 65, położonego w Legionowie przy ulicy Jagiellońskiej, z przeznaczeniem pod budowę altanki śmietnikowej dla Wspólnoty Mieszkaniowej Jagiellońska 15 w Legionowie.

Dla działki prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Legionowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych Księga Wieczysta KW Nr WA1L/00000067/0.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Legionowo działka położona jest na terenie budownictwa wielorodzinnego.

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41 - Wydział Gospodarki Nieruchomościami, /pok. Nr 3.04, II piętro/ lub pod nr tel.766-40-55.

Wykaz umieszcza się na tablicy informacyjnej Urzędu na okres 21 dni od 16 listopada 2020 roku do dnia 7 grudnia 2020 roku oraz na stronie internetowej [www.bip.legionowo.pl](http://www.bip.legionowo.pl).

Prezydent Miasta  
Roman Smogorzewski

Otwarte 7 dni w tygodniu od 6:00 do 22:00

# Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia  
basen sportowy basen rekreacyjny  
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: Multisport: plus, senior, kids  
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

szczegóły na [kzb-legionowo.pl](http://kzb-legionowo.pl)

**KZB Legionowo Sp. z o.o.**  
informuje, że posiada do wynajęcia atrakcyjny lokal użytkowy położony w Centrum Komunikacyjnym w Legionowie, ul. Kościuszki 8A.

**Lokal nr 1/28 o pow. 71,40 m<sup>2</sup>.**

Lokal wyposażony w kraty rolowane (rolokraty) oraz w dużą witrynę wystawową od strony ulicy Kościuszki, klimatyzację z możliwością indywidualnego sterowania, wentylację, instalację gaśniczą, czujki ruchu, instalację telekomunikacyjną.



**Serdecznie zapraszamy do negocjacji. Tel. 22 766 47 38**



## Salatka z kapusty pekińskiej i serem feta

Wspaniała салатка z kapusty pekińskiej i piersi kurczaka. Idealna na różne imprezy, śniadanie, kolację, a także do zabrania np. jako lunch do pracy. Jest prosta, smaczna i łatwa do przygotowania.

### Składniki na ok. 6 porcji:

- pół kapusty pekińskiej
- pierś z kurczaka
- ok. 1 litra domowego bulionu warzywnego (kupnego lub ewentualnie z kostki rosołowej, czy proszku)
- 1 puszka kukurydzy konserwowej
- 200 g sera feta
- ½ szklanki słonecznika (ok. 70g)
- kilka łyżek majonezu (według uznania, mniej więcej 5 łyżek)
- sól (niedużo) i pieprz czarny, mielony



### Sposób przygotowania:

Pierś z kurczaka ugotować na bulionie (lub w wodzie z dodatkiem kostki rosołowej) do miękkości. Wyciągnąć z bulionu, ostudzić i pokroić w kostkę. Kapustę poszatkować. Kukurydzę odsączyć na sitku. Ser feta pokroić w kostkę. Słonecznik podprażyć na suchej patelni. Kapustę, pierś z kurczaka, ser, słonecznik, kukurydzę i majonez połączyć. Doprawić solą i pieprzem do smaku. (Nie dawać za dużo soli!)  
Salatka jest już słona od fety.)

Smacznego!

## Spadło z pióra

### Kto pyTAK, ten błędzi

Epidemie bywają różne. Generalnie jednak ich cechą wspólną jest to, że odbijają się na zdrowiu, a nierzadko – patrz: COVID – konfiskują je nawet w stu procentach. Są też zarażone nietypowe i podstępne, które zainfekowanemu krzywdy nie czynią, lecz cierpią z ich powodu inni. Ci z wymierającej mniejszości, zwracającej uwagę nie tylko na to, co ktoś do nich mówi, ale też, w jaki sposób.

Z ciekawą fanką tzw. przerwaniów leksykalnych po raz pierwszy zetknąłem się ponad trzy dekady nazad, za sprawą licealnej koleżanki. Wygadane to dziewczę, będące do tego krewną samego Hermaszewskiego, w co drugie zdanie

wsadzało urocze słówko „kat”. Jeno od święta, rzecz jasna, związane z sąsiednimi wyrazami. Istna, wzorem wujka, kosmitka! Kilka lat wstecz nad kraj nadciągnął z kolei wirus o nazwie „tak naprawdę”. Tu już zarażonych było więcej. Objawy choroby dało się dostrzec tudzież dosłyszeć na każdym kroku. Było, minęło – ktoś powie. Otóż nie. Wredne to wirusisko uległo bowiem mutacji i wróciło później do polszczyzny pod postacią słówka „tak”. Tyle że ze znakiem zapytania.

Naród opanowała leksykalna pandemia! Zewsząd było słycać teksty w rodzaju: „Mam auto w warsztacie, no i se tam stoi, tak?”, „Kupiłam nową kieckę, bo w starą już



WALDEK SIWCZYŃSKI

nie wchodzi, tak”, „Poproszę dwa kilo pasztetowej, tak? I tak dalej, i tak... Wszędzie i bez sensu ten signum „teporis”. Aż chciałoby się na to mądre inaczej pytanie odrzec grzecznie: sraaa! O ile jeszcze rozumiem szarych konsumentów języka, którzy oralne infekcje łapią bezwiednie, poprzez kontakt z gadającymi w TV głowami, o tyle owe głowy winny być za prątkowanie rozmaitymi tak-ami karane. Najlepiej zakazem występów aż do całkowitego wyleczenia. To dopiero były wyraz dbałości o mowę! W końcu śpiewali my kiedyś, że nie damy jej po-grześć. No to nie dajmy, tak?

## Zbiórki przy telewizorach

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

Wraz z końcem 2012 roku nastąpiła zmiana systemu nadawania sygnału telewizyjnego z analogowego na cyfrowy. Dla większości widzów odbyła się ona bez specjalnych kłopotów. Jednak nie dla wszystkich. Na początku 2013 roku w „Miejscowej” pisaliśmy o ciekawej inicjatywie Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej, która to postanowiła pomóc swoim starszym i często mało obeznanym z techniką członkom w bezproblemowym przejściu w epokę cyfrową. Zrobiła to z pomocą... legionowskich harcerzy. – Z rozmów z mieszkańcami zorientowałem się, że wielu z nich nie ma możliwości oglądania wszystkich tych programów, za które płacą. Ich operator zmienił częstotliwość i w miejscu, gdzie te kanały

kiedyś były, jest teraz pusty ekran. Aby je ponownie oglądać, wystarczy tak naprawdę dostroić telewizor do aktualnej oferty programowej – tłumaczył wówczas Szymon Rosiak, prezes SMLW. I na tym właśnie polegała rola harcerzy z Hufca ZHP Legionowo oraz Skautów Europy. Zanim jednak wyruszyli oni do mieszkań dostrajając telewizory, administracje osiedli rozesłały informacje do osób starszych i samotnych z pytaniem, czy faktycznie takiej pomocy potrzebują. – My nie wiemy, jakie są potrzeby. Wytypowaliśmy pewną grupę osób, którym naszym zdaniem powinniśmy pomóc. Nie wiemy jednak, czy trafiłoby się im. Może się bowiem okazać, że już na przykład sąsiedzi lub znajomi im pomogli w dostrojeniu telewizorów – dodał prezes.

W tym przypadku prognozy w większości pokryły się z rzeczywistym zapotrzebowaniem. Odzew na informacje rozesłane wśród członków spółdzielni był spory. – Ludzie dzwonią i pytają. Są też bardzo wdzięczni i dziękują, że harcerze mogą do nich w czynnie społecznym przyjść i im pomóc – mówił nam koordynator całej akcji, Ernest Głuszczyk. Harcerzom udział w telewizyjnej akcji też się bardzo opłacił. W zamian za pomoc zarząd spółdzielni obiecał wesprzeć działania legionowskich skautów. – Pan prezes zapowiedział, że pomoże nam w realizacji tegorocznego festiwalu piosenki harcerskiej „Wiosenne Czarowanie” – mówiła nam wówczas Lidia Kaszuba, instruktorka Hufca ZHP Legionowo. Na telewizyjnej akcji skorzystali więc praktycznie wszyscy zainteresowani.

SUDOKU

		3			9			
		6		5	2			
			7			4		8
			1					2
9								4
		4				5	8	
				1				3
		9					4	
	7	2			5		1	9

## pod (...) słuchane

O tym, że od legionowskich historyków można usłyszeć mnóstwo ciekawych rzeczy, wiadomo nie od dzisiaj. Przynajmniej tym, którzy chętnie i z uwagą ich słuchają. Od czasu do czasu lokalni regionaliści odkurzają jednak fakty wręcz sensacyjne; takie, których z sobie tylko znanych powodów historia wołała wcześniej nie nagłaśniać. Jeden z owych faktów wypłynął przy oka-

zji ostatniej wystawy w pawilonie przy ul. Mickiewicza, poświęconej tyleż chlubnym, co mało znanym dziejom miejscowości Zegrze. A przy okazji większego, okazującego je kawałka mazowieckiej ziemi. W czym zatem rzecz? Ano w tym, że wedle badaczy dawnych czasów po przecinających rzekach – mniej więcej od Serocka aż do Wyszogrodu – grasowali sobie w najlep-

szepiraci! Zaskakujące? Trochę tak, lecz gdy się dobrze zastanowić... Ponieważ w średniowieczu TIR-y widywano na drogach raczej rzadko, większości transportowanych towarów kazano spływać. Skoro więc (w oczach amatorów szybkiego i łatwego zarobku) pojawiła się podaż, w ślad za nią nadciągnął przestępczy popyt. No i grabili sobie piraci co bardziej zasobne jednostki handlowe, by później błyskawicznie przelewać ich zawartość na swoje konto. Czy była to prawdziwa plaga, czy tylko

sporadyczne przypadki – tego nie wiemy. Jednak na bank dawni pływający po rzekach zboże mieli o niebo łatwiejszą robotę od ich kupli, którzy to samo robili na morzach i oceanach. Dzięki niebu właśnie, które na Wiśle, Narwi czy Bugu oszczędzało im potężnych fal oraz sztormów. Owszem, może mniej potężny był też piracki zysk, ale idziemy o zakład, że po dobrym skoku na głęboką, przestępczą wodę pod do- statkiem mieli dukatów na przelew. No i jeszcze, w odróżnieniu od większości z nas, współczesnych, przeszli, a właściwie przepłynęli sobie do historii...

# Jesień z kompostowaniem

**Kompostowanie to dla jednych praktyka stara jak świat, dla innych zaś inicjatywa, która nabrała rozpędu w ostatnim czasie ze względu na trend zwany z angielska less waste. Jedno jest pewne - kompostowanie to mądry sposób na wykorzystanie odpadów pochodzenia organicznego, które stanowią aż jedną trzecią domowych śmieci. Aby jednak było efektywne, trzeba pamiętać o przestrzeganiu kilku zasad.**



Wyobraź sobie taką sytuację: gotujesz zupę, więc obierasz włoszczyznę, a obierki z warzyw wyrzucasz do pojemnika na zmieszane odpady. Zamykasz szafkę i zapominasz o sprawie. W ciągu dnia wrzucisz jeszcze kilka razy organiczne odpady do tego kosza. Ten będzie się szybciej zapełniał, w końcu śmieci wylądują w większym kontenerze i zostaną zutylizowane. Czy można byłoby zrobić to lepiej, przy tym samym wysiłku? Tak, choć rzadko się nad tym zastanawiamy, bo działamy mechanicznie. Bardziej wartościową drogą jest

kompostowanie resztek organicznych. Dlaczego? Po pierwsze, redukujemy liczbę śmieci i odciążamy nasze (i tak już przepełnione) kosze na zmieszane produkty, po drugie, otrzymujemy pełnowartościowy nawóz naturalny, który przyda się w ogrodzie i na balkonie, po trzecie – żyjemy bardziej ekologicznie i troszczymy się o środowisko. Ale od początku.

#### Czym jest kompostowanie?

To naturalna metoda gospodarowania odpadami, która pole-

ga na przetwarzaniu materii organicznej w wyniku naturalnych procesów biochemicznych, w których biorą udział różne mikroorganizmy: nicienie, bakterie beztlenowe czy grzyby, oraz tlen, azot i fosfor. Wskutek rozkładu powstaje kompost, czyli bogaty w składniki odżywcze materiał o ziemistym zapachu, który można wykorzystać jako nawóz w przydomowych ogrodach czy uprawie roślin balkonowych. W naturalnych warunkach taki proces możemy zaobserwować w przyrodzie, podziwiając jak natura radzi sobie z opadłymi liśćmi, gałęziami czy uschniętymi roślinami – wyciągając z obumarłej materii składniki mineralne, które zasila glebę.

Tyle teorii, czas na praktykę, bo do stworzenia domowego nawozu potrzeba odpowiednich warunków. O czym zatem warto na początek pamiętać?

#### Robimy kompost

Podstawą jest kompostownik – można go kupić w gotowej wersji w marketach ogrodniczych albo zrobić samemu z desek lub zaimpregnowanych belek. Warto zastanowić się nad jego usytuowaniem w ogrodzie, bo nie każdy zakątek się tak samo do tego nadaje. Najlepsze będzie miejsce zacienione i osłonięte od wiatru, nieco wzniesione, aby woda opadająca w nim nie kumulowała. Dobrym

rozwiązaniem jest ulokowanie go blisko kwitnących drzew, na przykład bzu, co sprawi, że zapachy powstające podczas procesów biochemicznych nie będą uciążliwe. Na koniec – najlepszy okres na założenie kompostownika przypada od wiosny do późnej jesieni, gdyż wtedy w pojemniku lub przyzmnie oprócz odpadów kuchennych znajdują się także te ogrodowe. – Na tym etapie warto także zastanowić się, w czym będziemy przechowywali organiczne opady w domu. Nikt nie lubi opróżniać worków na śmieci, których zawartość po kilku dniach – mówiąc delikatnie – nie jest najprzyjemniejsza dla nosa i

kompostownika. Papierowe kompostowalne worki Paclan For Nature i bio worki na śmieci z naturalnego PLA For Nature świetnie sprawdzą się na bioodpady – komentuje Marta Krokowicz, brand manager marki Paclan.

#### Co wrzucać do kompostownika?

Wydaje się to oczywiste, a jednak nie wszystko, co organiczne, nadaje się do tego celu. Kompostownik to nie ogrodowy śmietnik – odzwierzęce i niektóre roślinne cząstki nie tylko nie sprzyjają procesowi butwienia, ale także mocno

się daremne. Odpady kuchenne: obierki z warzyw i owoców, resztki ugotowanego obiadu, rozdrobnione skorupki jaj, fusy po kawie i herbacie, oraz ogrodowe, czyli ziemia z doniczek, zwiędłe kwiaty, liście, gałęzie, resztki żywopłotu i skoszona trawa – jak najbardziej nadają się jako wsad do kompostownika. To samo dotyczy niezadrukowanego i miękkiego papieru (papier śniadaniowy, chusteczki). Istnieje jednak liczna grupa produktów, których nie powinniśmy poddawać temu procesowi. Są to nadgniłe i zainfekowane rośliny, ocet i musztarda, owoce cytrusowe i banany (ze względu na liczne chemiczne opryski) czy produkty odzwierzęce – nabiał, mięso, skóry, kości i tłuszcz. Te ostatnie, zamiast butwieć, zaczną gnić, przyciągając muchy i zwierzęta – podpowiada Marta Krokowicz.

Zakładanie przydomowych kompostowników to dobry sposób na mądre i pożyteczne wykorzystanie domowych resztek, a w efekcie uzyskanie naturalnego nawozu do użyczenia gleby. Co ciekawe, sposób także dla mieszkańców w budynkach wielorodzinnych posiadaczy balkonów, którzy mogą korzystać z tej formy recyklingu, wybierając nowoczesne wermikompostowniki. Warto spróbować i się o tym przekonać.

red.



oka. Dlatego o wiele wygodniejszym rozwiązaniem jest zastosowanie w domu biodegradowalnych worków na śmieci, które możemy z czystym sumieniem pozostawić w

go zaburzają, powodując na przykład gnienie. – Zaczynając przygodę z kompostowaniem, warto sprawdzić, co można kompostować, a co nie, aby nasze wysiłki nie okazały

# Nasi na szczycie

**Po 16. kolejce ligi okręgowej w grupie Warszawa I aż dwa zespoły z powiatu legionowskiego zajmują miejsca na szczycie tabeli. Sokół Serock pozostaje wiceliderem, a na trzecie miejsce awansował Dąb Wieliszew. Legionovia II Legionowo również jest wysoko, bo zajmuje piąte miejsce. Natomiast Wisła Jabłonna cały czas nie potrafi odbić się od dna tabeli.**

Sokół Serock rozbił na wyjeździe aż 4:0 rezerwy Hutnika Warszawa i dzięki temu umocnił się na pozycji wicelidera. Z kolei Dąb Wieliszew na trzecie miejsce awansował dzięki wyjazdowemu zwycięstwu 2:0 nad Olimpią Warszawa. Do drugiego miejsca wieliszewianie tra-

cą pięć punktów, a do pierwszego – osiem. Druga drużyna Legionovii w tej kolejce zremisowała 1:1 z KS Wesoła. Wisła Jabłonna co prawda wygrała 3:2 z Victorią II Sulejówek, ale trzy zdobyte w tym meczu punkty nie wystarczyły do opuszczenia ostatniego miejsca w tabeli.

W następnej kolejce Wisła zagra u siebie z Ną przodem Stare Babice. Spotkanie zaplanowano na niedzielę 22 listopada na godzinę 13.00. Dzień wcześniej – 21 listopada – Legionovia II Legionowo o godzinie 16.30 podejmie u siebie Hutnika II Warsza-

wa. Dąb Wieliszew, również w sobotę i również na własnym boisku, zagra z KS Wesoła. Mecz zaplanowano na godzinę 11.00, a o godzinie 13.00 tego samego dnia Sokół podejmie u siebie Mazura Radzymin.

zig



# Wspomnienia z (amiast) wakacji

Szwajcaria, głównie ze względu na koszty, nie jest ulubionym wakacyjnym kierunkiem Polaków. Warto jednak zająrzeć do niej choćby na chwilę, bo ładne widoki, interesujące zabytki oraz kulinarne niespodzianki turysta ma tam jak w banku. Rzecz jasna, szwajcarskim.



## HOROSKOP na nadchodzący tydzień

### RYBY

Szef szuka kandydata do awansu. Jesteś w kręgu wybrańców, więc spróbuj jakoś się wyróżnić.

### BARAN

Roztaczasz wokół siebie aureę, której nie oprze się przeciwna płeć. Jeśli jesteś singlem, do dzieła!

### BYK

Nie zważając na kiepską aureę, postaraj się znaleźć kilka dni wolnego i gdzieś wyjechać. Należy ci się.

### BLIŹNIĘTA

Ostatnio trochę pokpiłeś obowiązkami zawodowe. Na razie tego za bardzo nie widać, ale uważaj.

### RAK

Fajnie jest gonić króliczka, lecz jeszcze fajniej czasem go złapać. Dlatego spróbuj przyspieszyć.

### LEW

Partner od dawna łaknie twojej uwagi, a ty ciągle masz ważniejszą sprawę. Warto to zmienić.

### PANNA

Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta... ale nie zawsze. Unikaj awantur i z wczesności uciekaj.

### WAGA

Gdy przyjaciele radzą ci się z czegoś wycofać, posłuchaj ich. Z daleka widać czasem o wiele więcej.

### SKORPION

Postaraj się zbyt dużo nie podróżować. Na drodze czy w powietrzu mogą cię czekać przykrości.

### STRZELEC

Zapowiada się rychły przełom w ważnej dla ciebie sprawie. Wiele wskazuje, że na tym skorzystasz.

### KOZIOROŻEC

Uważaj teraz na zdrowie. Łatwo może się do ciebie przyplątać jakieś ciągnące się przeziębienie.

### WODNIK

Są tacy, którzy nie najlepiej ci życzą. Postaraj się na nich uważać, ale dalej rób swoje.

## Zwyrwane kontekstu



**W** KOLORY MOGĘ OKREŚLAĆ NIEPRECYZYJNIE. PRZEPRASZAM, MAM TAKĄ PRZYPADŁOŚĆ

Robert Wróbel, były starosta legionowski podczas jednej z sesji rady powiatu.



## CIEKAWOSTKI

## KLATKA TYGODNIA

Tłumaczę ci, że zanim wyjdziemy na ulicę, trzeba coś na siebie włożyć! fot. red.

## Znalezione w sieci na równie interesujące społeczeństwo starożytnego Rzymu.

### STAROŻYTNA GRECJA NADAL FASCYNUJE

Starożytni Grecy wyprzedzili swoje czasy w zakresie filozofii, architektury, matematyki i literatury. Dlatego też poznawanie ich kultury i nauki jest do dziś interesujące. Kiedy mówimy o starożytnej Grecji mamy na myśli okres od XII do IX wieku p.n.e. i początek naszej ery. Miał on wielki wpływ

### Oto kilka interesujących faktów dotyczących starożytnej Grecji:

Starożytni ateńscy chłopcy rozpoczynali edukację w wieku 7 lat. W tym samym wieku ci spartańscy byli zabierani od swoich matek i szkoleni jako żołnierze. Spartańscy mężczyźni nie mogli mieszkać ze swoimi rodzinami, dopóki nie zakończyli czynnej służby wojskowej w wieku 30 lat.

Teoria mówiąca o tym, że planety krążą wokół słońca powstała już w III wieku

p.n.e. Jej autorem był grecki, starożytny astronom Arystarch z Samos.

giem rogatego zwierzęcia. Kiedy nieszczęśnik został zamknięty wewnątrz byka, kat

sag miał być czymś na kształt skomplikowanego instrumentu muzycznego.



Wynalazca byka z brązu, Perillus z Aten, został pierwszą ofiarą swojego własnego narzędzia kaźni. Byk zwany także sycylijskim i spizowym był pustym w środku posą-

rozpalał pod nim ogień. Człowiek umierał w męczarniach, a jego krzyk był potęgowany przez system rur i brzmiał jak ryk byka. Warto wiedzieć, że według pierwotnej myśli po-

Podobnie jak Hiszpanie z ich zwyczajową sjeżdżalnią, starożytni Grecy nalegali na krótką, południową drzemkę w letnie dni. Jeden z tekstów medycznych z V wieku doradzał, że krótka drzemka około południa chroni ciało przed „wysychaniem”.

Tradycja powitania innej osoby przez uścisk dłoni sięga co najmniej czasów starożytnej Grecji. Jedną z kolumn na Akropolu ukazuje grecką boginię małżeństwa, Herę ściskającą rękę Atenie, bogini mądrości.

## Humor z zeszytów

Koło to jest linia, bez kątów, zamknięta, by nie było wiadomo, gdzie jest początek.

Trójkąt równoramienny ma równe ramiona, jednak jeden z boków jest krótszy.

Linijka, kątomierz i cyrkiel to narzędy matematyczne.

W życiu Pitagorasa liczyło się tylko liczydło oraz kalkulator, którego wtedy jeszcze nie znano.

Linijka 20 centymetrowa ma ponad 20 centymetrów.

Prostokąt różni się od kwadratu tym, że raz jest wyższy, a raz szerszy.

Pierwszy człowiek na ziemi nie czuł się samotny, bo nie umiał liczyć.





# Novianki zablokowane

**W sobotę (14 listopada), po trzech tygodniach przerwy spowodowanej koniecznością uporania się ze skutkami koronawirusa, swój kolejny mecz w TAURON Lidze rozegrały siatkarki DPD Legionovii Legionowo. Gospodarzem był trzeci w poprzednim sezonie ŁKS Commercecon Łódź. Niestety, gospodarzem niezbyt gościnnym. Łodzianki przekonująco wygrały 3:0 i powiększyły dystans dzielący je w tabeli od ekipy z Legionowa.**

Tydzień wcześniej w analogicznej sytuacji były łodzianki, z którymi pandemia też nie obeszła się łaskawie i wracały na boisko po kilku tygodniach przerwy. Przed spotkaniem obie ekipy miały również taki sam bilans meczów: trzy zwycięstwa i cztery porażki, ale to ŁKS zdobył w nich dwa punkty więcej, dzięki czemu znajdował się w tabeli „piętro” wyżej. A skoro już mowa o podobieństwach, obie ekipy są prowadzone przez włoskich szkoleniowców, więc małą, „narodową” rywalizację toczyli tego dnia także oni.

Pierwszy punkt sobotniego meczu zgarnęły legionowianki, rozpoczynając wyrównanego w początkowym okresie seta. Obie drużyny popełniały sporo błędów, ale żadna nie robiła ich wyraźnie więcej, więc do stanu 9:7 dla łodzianek nikt nie odskoczył na więcej niż jedno „oczko”. Po kilku minutach Novianki odrobiły stratę i było

po 10. Później zaś to one wyszły na 14:11, co szkoleniowiec gospodarzy od razu „skomentował” wzięciem czasu. Ich pogoń okazała się skuteczna i przy stanie 16:16 obie nieźle grające ekipy znów zaczęły „od zera”. Kiedy ŁKS wyszedł na 19:18, o pierwszy czas poprosił z kolei Alessandro Chiappini. Chwilę później role się odwróciły i to samo zrobił jego kolega po fachu, bo legionowianki prowadziły 20:19. Zapowiadała się nerwowa, zacięta końcówka seta. Przy stanie po 21 stosunkowo mało skuteczne w ataku Novianki miały kilka szans na objęcie prowadzenia, ale to gospodynie zdobyły punkt, a po chwili dołożyły kolejny. W reakcji zdenerwowany Chiappini znów zarządził przerwę. Niestety wiele już nie wskórał: po ataku Katarzyny Zaroślińskiej ŁKS wygrał pierwszą partię 25:21.

Druga rozpoczęła się podobnie, od wyrównanej gry, w któ-

<b>3:0</b> (25:21, 25:18, 25:18)
<b>ŁKS Commercecon Łódź – DPD Legionovia Legionowo</b>
<b>ŁKS:</b> Wójcik, Lazović, Ninković, Bongaerts, Alagierska, Zaroślińska-Król, Strasz (libero).
<b>Legionovia:</b> Tokarska, Souza, Rivero Marin, Róžański, Stafford, Grabka, Lemańczyk (libero) oraz Szczyrba, Dąbrowska, Matejko.
<b>MVP:</b> Katarina Lazović (ŁKS Commercecon Łódź).

rej żadna drużyna nie chciała oddać pola. Dzięki temu kibice śledzący mecz w telewizji często mogli oglądać długie, widowiskowe wymiany piłek. Lepiej pracowało lewe skrzydło DPD Legionovii, z którego raziły łodzianki Jessica Rivero Marin i Olivia Róžański. Nie na tyle jednak często, aby im odskoczyć choćby na kilka punktów. Do czasu. Gdy na pojedynczym bloku Róžański założyła „czapkę” Zaroślińskiej i zrobiło się 10:7 dla legionowianek, trener miejscowych od razu wziął czas. Niedługo później było już po 11. Wszystko toczyło się więc podobnie jak w pierwszym secie, z tą różnicą, że łodzianki wcześniej zdołały osiągnąć

trzy punkty przewagi, wychodząc na 18:15. Trener Chiappini z miejsca wziął zawodniczki na rozmowę, po której te odrobiły wprowadzić punkt, lecz łodzianki ani myślały tracić je w końcówce seriami. Kolejny czas, wzięty przez niego przy stanie 22:18, nic już nie zmienił. Gra jego dziewczyn całkiem się posypała i ŁKS błyskawicznie dokończył seta, wygrywając go do 18.

Na starcie trzeciej partii Novianki zdawały się jeszcze być pod wpływem nokdaunu z tej poprzedniej. Na szczęście ze stanu 0:3 szybko wyszły na 3:3. Tym razem jednak po wyrównanej grze nie było już śladu. Goście gdzieś zgubili skuteczność w ataku, przez co łodzianki szybko uciekły im aż na 9:3. Wtedy za Olivię Róžański trener Chiappini wprowadził Darię Szczyrbę. Młoda zawodniczka nie mogła jednak zmienić oblicza gry całej drużyny. Mimo widocznej gołym okiem ambicji DPD Legionovia miała problem z dotrzymaniem kroku łodziankom, które tydzień wcześniej wróciły na ligowe boiska. Zwłaszcza że w miarę powiększania przewagi mogły one grać swobodniej, a ich zmęczone rywalki popełniały więcej niewymuszonych błędów. Gdy na tablicy widniał wynik 15:9, trudno było

mieć nadzieję na odwrócenie losów seta i meczu. Nie mając nic do stracenia, siatkarki z DPD Areny więcej ryzykowały, co tylko czasem się opłaciło. Im szybkiej zbliżał się koniec, tym chętniej Alessandro Chiappini dokonywał korekt w składzie, wpuszczając na parkiet wypoczęte zawodniczki rezerwowe. Nie wypadły one źle, ale na pogoń było już za późno. Choć łodzianki musiały się jeszcze trochę napocić, w miarę spokojnie – często zdobywając punkty mocnym tego dnia blokiem – dojechały do końca spotkania. ŁKS Commercecon wygrał trzeciego seta 25:18, a cały mecz 3:0.

Aldo

## Dwa mecze, dwa punkty

**W ostatnim tygodniu Legionovia KZB Legionowo rozegrała dwa ligowe mecze. W obu podzieliła się punktami z rywalem. Środowe (11 listopada) starcie przy Parkowej z Ruchem Wysokie Mazowieckie zakończyło się wynikiem 1:1, a w sobotę (14 listopada) podopieczni trenera Michała Piroso bezbramkowo zremisowali na wyjeździe z RKS Radomsko.**



Legionovia zdążyła już przyzwyczaić piłkarskich kibiców do tego, że w wielu spotkaniach jako pierwsza obejmowała prowadzenie. Tak też było i w starciu z Ruchem Wysokie Mazowieckie. W 22 minucie gola na 1:0 zdobył dla legionowian Michał Bajdur. Po niespełna pięciu minutach powinno być już 2:0 dla Legionovii, Patryk Koziała nie wykorzystał jednak rzutu karnego. Na przerwę podopieczni trenera Piroso schodzili więc tylko z jednobramkowym prowadzeniem. Po zmianie to goście byli drużyną aktywniejszą. Dobra gra Ruchu w drugiej połowie dała efekt w postaci bramki wyrównującej, strzelonej w 64 minucie przez Michała Grochowskiego. W końcówce meczu Legionovia, po dwójkowej akcji Trubeha – Bajdur, mogła zdobyć drugą bramkę, legionowianom zabrakło jednak skuteczności. Mecz zakończył

się już trzy dni później. W sobotę (14 listopada) Legionovia zmierzyła się na wyjeździe z RKS Radomsko. Obiektywnie trzeba przyznać, że mecz ten nie był specjalnie porywającym widowiskiem. W pierwszych 45 minutach meczu obie drużyny stworzyły zaledwie po jednej groźnej akcji. W 34 minucie Marcin Kluska precyzyjnie strzelił z rzutu wolnego zza linii 16 metra, niestety bramkarz Ruchu zdołał sparować piłkę. Niedługo potem swoją okazję na zdobycie gola mieli też goście. Po strzale z dystansu Rafała Babula piłka na szczęście poszybowała nad poprzeczką. W drugiej połowie żadna z drużyn nie potrafiła już zdobyć przewagi i zagrozić bramce rywala. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem.

W następnej kolejce czwarta w tabeli Legionovia miała zmierzyć

**1:1** (1:0)

**Legionovia Legionowo – Ruch Wysokie Mazowieckie**

**Bramki:** Bajdur (22') – Grochowski (64')

**Legionovia:** Błaszczowski – Kaczorowski, Gibas (90' Worach), Choroś, Barański (77' Bućko), Karabin (46' Dąbrowski), Koziała, Kluska, Dobrogost (77' Lewandowski), Bajdur, Trubeha.

**Ruch:** Dziwulski – Domański, Stankiewicz, Grzybowski, Kuriata, Łukaszczyk, Samluk (75' Pytlík), Skibko, Grochowski (84' Jackiewicz), Brokowski, Mackiewicz.

się wynikiem 1:1. Dla podopiecznych trenera Piroso były to kolejne punkty stracone na własnym boisku.

Okazja do podreperowania dorobku punktowego nadarzyła

się u siebie z Jagiellonią II Białystok. Spotkanie zaplanowano na sobotę 21 listopada na godzinę 13.00, ale zostało przełożone ze względu na zagrożenie epidemiologiczne.

Elph

# Zawody na grzbiecie

Ledwo co przed kilkoma tygodniami oficjalnie zakończyli i podsumowali stary sezon, a już pod koniec października rozpoczęli nowy. Dzięki temu pływacy z Uczniowskiego Klubu Sportowego Delfin Legionowo dokonali tego właściwie z marszu. Tym razem bez żadnej gali i od razu na roboczo. Oczywiście pod dachem swego macierzystego obiektu, czyli zarządzanej przez spółkę KZB Legionowo pływalni Wodne Piaski.



nad 150 zawodników, a także ich rodziców. No i w rozwijaniu formuły zawodów klubowych, ponieważ wiadomo, że im więcej w Legionowie i okolicach znajdzie się pasjonatów pływania, tym większe w przyszłości będzie zainteresowanie sportowym pływaniem w UKS Delfin – uważa Rafał Perl, prezes UKS Delfin Legionowo. A jego syn dodaje: – Jest to już drugi sezon zawodów klubowych i mamy w nim jeszcze więcej czynnych zawodników. Dlatego bardzo cieszymy się z faktu, że dzieci oraz rodzice chcą aktywnie spędzać swój wolny czas.

Zanim debiutujący w roli prowadzącego legionowski olimpijczyk Dawid Szulich puścił pierwszy wyścig, wszyscy zawodnicy zaliczyli nieodzowną w takich okolicznościach rozgrzewkę. Taką na mokro, zwaną w ich dyscyplinie rozplwaniem. Później natomiast mogli już rozpocząć sprawdzanie swojej aktualnej formy w ściganiu się na plecach. Nie odwracając się nimi, w przypadku organizatorów, do obowiązujących ograniczeń sanitarnych związanych z pandemią koronawirusa. – Sytuacja na pewno nie jest łatwa. Jest ciężko, ale dzięki kierownikowi basenu i spółce KZB Legionowo udało

nam się przeprowadzić te zawody. Zachowując przy tym wszystkie sanitarne formy ostrożności – podkreśla Michał Perl.

W sztafetach rodzinnych najlepsze okazały się rodziny Kozyra i Zabagło. Jeśli chodzi o starty indywidualne, na swoich dystansach triumfowali: Izabela Krakowska, Jan Świerzyński, Zofia Żurawińska, Igor Piński, Amelia Kongel, Tadeusz Tyczyński, Kaja

wsze otrzymał pamiątkowy medal. I zapewne zaostrzył sobie apetyt na kolejne, choć najbliższe miesiące wciąż są dla sportowców wielką niewiadomą. – Na pewno to będzie trudny sezon, ze względu na to, że jest coraz więcej zachorowań i coraz większa jest świadomość ludzi, że każdego może to dotknąć. Miejmy nadzieję, że wszystko przebiegnie w taki sposób, że będziemy mogli dalej funkcjonować na pływalni Wodne Piaski i dalej trenować, przygotowując zawodników do mistrzostw kraju. Żadne zawody z cyklu Pucharu Polski i mistrzostw Polski nie są na razie odwołane – mówi Rafał Perl.



Marońska, Jan Maciejewski, Alicja Trzaska, Filip Zabagło, Joanna Żbikowska, a także Aleks Strzeszewski. Lecz nie tylko zwycięzcy, ale też każdy uczestnik zawodów jak za-

I oby tak już pozostało. Bo tylko wówczas zawodnicy legionowskiego Delfina znów będą mogli wypłynąć na szerokie sportowe wody.

Waldek Siwczyński

W lokalnym środowisku pływackim ta impreza szybko stała się marką dobrze znaną i lubianą. – Są to pierwsze zawody z cyklu klubowych zawodów UKS Delfin Legionowo. Dzisiaj tematem przewodnim jest styl grzbietowy, czyli najprostszy dla zawodników styl, bo płyniemy w nim na plecach i cały czas może-

my oddychać. Bierze w nich dzisiaj udział prawie stu naszych zawodników oraz, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni, rodziców, którzy startują razem ze swoimi dziećmi w sztafetach rodzinnych – mówi Michał Perl, czołowy zimowy pływak świata oraz trener pływania w UKS Delfin Legionowo.

I właśnie od rodzinnych sztafet, dla odmiany, rozpoczęto inauguracyjną w nowym sezonie rywalizację. Momentami wprowadzie zaciętą, ale tradycyjnie już połączoną z dobrą zabawą. Bo także bez niej klubowe zawody Delfina obyć się nie mogą. – Przede wszystkim odgrywają one olbrzymią rolę w integrowaniu naszych po-

## Rozbici przez lidera

Po wysokiej porażce z liderem klasy A w grupie Warszawa I Madziar Nieporęt spadł na trzecie miejsce w tabeli, zaś Dąb II Wieliszew pozostaje w jej dolnej części. W B-klasie mamy natomiast status quo. Trzy drużyny powiatu cały czas zajmują trzy ostatnie miejsca w tabeli.

W 13. kolejce Madziar Nieporęt mierzył się z liderem KTS Wesoła Warszawa. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem warszawian 6:0. Dąb II Wieliszew bezbramkowo zremisował na wyjeździe z Rozwojem Warszawa. W B-klasie zaskoczeń nie było. Mewa Krubin przegrała 2:3 z Legionem Warszawa, Rotavia Nieporęt uległa 0:3 Bobrowi Tuszcz, a

impet Łajski został rozbity aż 9:0 przez Wicher II Kobyłka.

W następnej kolejce Madziar zagra z Koroną Warszawa, Dąb II z Bednarską Warszawa, Mewa z Wicherem II Kobyłka, Rotavia z Mazurem II Radzymin, a Impet z Orłami Zielonka.

Zig

KLASA A 2020/2021, GRUPA: WARSZAWA I							
		M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	KTS Wesoła Warszawa	13	37	12	1	0	87-4
2.	SKP Korona Warszawa	13	33	11	0	2	58-20
3.	<b>Madziar Nieporęt</b>	<b>13</b>	<b>28</b>	<b>9</b>	<b>1</b>	<b>3</b>	<b>47-22</b>
4.	WKS Rząśnik	13	25	8	1	4	34-27
5.	ŁKS Łochów	13	24	8	0	5	38-32
6.	Błyskawica Warszawa	13	20	6	2	5	30-32
7.	Wkra Pomiechówek	13	19	6	1	6	37-35
8.	Huragan II Wołomin	13	18	5	3	5	33-31
9.	Rozwój Warszawa	13	15	4	3	6	24-26
10.	GKS Dąbrówka	13	14	4	2	7	18-39
11.	<b>Dąb II Wieliszew</b>	<b>12</b>	<b>9</b>	<b>2</b>	<b>3</b>	<b>7</b>	<b>21-42</b>
12.	Coco Jambo Warszawa	12	9	3	0	9	28-70
13.	Rządza Załubice	13	7	2	1	10	18-41
14.	Bednarska Warszawa	13	3	1	0	12	15-67

KLASA B 2020/2021, GRUPA: WARSZAWA I							
		M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	Bóbr Tuszcz	13	32	10	2	1	73-13
2.	Orły Zielonka	12	30	10	0	2	73-16
3.	Wicher II Kobyłka	13	28	9	1	3	58-19
4.	AON Rembertów	13	28	9	1	3	51-37
5.	Wisła Zakroczym	13	28	9	1	3	60-33
6.	Płudy Warszawa	12	24	8	0	4	41-25
7.	Korona Jadów	13	23	7	2	4	54-37
8.	Mazur II Radzymin	13	18	6	0	7	19-33
9.	Legion Warszawa	13	15	5	0	8	35-53
10.	Farmacja Tarchomin	13	14	4	2	7	33-39
11.	Lotnisko Modlin	13	11	3	2	8	28-58
12.	<b>Mewa Krubin</b>	<b>13</b>	<b>8</b>	<b>2</b>	<b>2</b>	<b>9</b>	<b>25-67</b>
13.	<b>Rotavia Nieporęt</b>	<b>13</b>	<b>3</b>	<b>1</b>	<b>0</b>	<b>12</b>	<b>12-76</b>
14.	<b>Impet Łajski</b>	<b>13</b>	<b>1</b>	<b>0</b>	<b>1</b>	<b>12</b>	<b>13-69</b>



# Z dziedziny kultury

**Niedawno dobiegła końca Zinoteka, czyli ciekawy i unikalny projekt Miejskiej Biblioteki Publicznej w Legionowie dotyczący tworzenia małych, niezależnych publikacji. Działania dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury skupiły się wokół zjawiska zinów oraz jego specyfiki.**



Jedną z zasług Zinoteki było to, że stare i zniszczone książki czy gazety udało się powtórnie wykorzystać i powrócić do obiegu w nowej, całkiem innej formie. – Do wspólnego tworzenia zinów, wzajemnych inspiracji oraz rozbudzania kreatywności oraz zachęcaliśmy podczas spotkań Otwartego Warsztatu Zinowskiego i warsztatów literacko-plastycznych. Poprzedzone były one cyklem filmów promujących i informacyjnych: czym są ziny, skąd się wzięły, z jakich materiałów można je wykonywać i czego mogą dotyczyć – wylicza Karolina Błaszczak-Modzelewska, zastępca dyr. MBP w Legionowie.

Łącznie w ramach realizowanego głównie podczas wakacji projektu odbyło się 10 spotkań, w których wzięło udział około 50 osób. Każde z nich miało swój temat, np. kosmos i science-fiction, smoki, szkoła, podróże lub wiersze. Ziny stały się pretekstem do rozmowy i dzielenia się doświadczeniami czy inspiracjami, a co za tym idzie, pomogły młodym ludziom przełamać izolację i stworzyć grupę aktywnych użytkowników biblioteki. – Elementem naszego projektu edukacyjnego stała się też wystawa we wnętrzu biblioteki, która przybliżyła historię zinów: od dadaizmu, futurizmu i surrealizmu, poprzez ziny SF XX wieku, aż po niezależne wydawnictwa drugiego obiegu z czasów PRL-u i wydawnictwa współczesne, a także wyjaśniała ich fenomen za pomocą tekstu oraz najciekawszych ilustracji. Ze względu na pandemię i liczne obostrzenia, wystawę prezentowaliśmy także w świecie wirtualnym. Dzięki platformie Genia.ily wszyscy zainteresowani mogli przyjrzeć

się wystawie bez wychodzenia z domu – mówi Tomasz Talarzski, dyr. legionowskiej biblioteki, której wystawę obejrzało w sumie ponad trzy tysiące gości. Przy okazji mogli oni wziąć w konkursie polegającym na przejściu gry z pytaniami dotyczącymi zinów oraz przesłaniu bibliotekarzom za pomocą mejla poprawnej odpowiedzi na pytanie końcowe.

Ukoronowaniem projektu był festiwal Zinotopia, który od-

był się 5 września, w dniu dorocznej akcji Narodowe Czytanie. Towarzyszyły mu cztery warsztaty, z udziałem około 60 chętnych. Ola Cieślak poprowadziła spotkanie z „Książką do zrobienia”, Konrad Trzeszczkowski warsztat fotograficzno-graficzny, natomiast Łukasz Kowalcuk i Edyta Bystron poświęcili czas na zgłębienie tajemnic komiksów i rysownictwa. Podczas warsztatów powstało kilkadziesiąt zinów, które zostały skatalogowane i są dostęp-



nie lekturą tegorocznego Narodowego Czytania. Atrakcją i gratką – nie tylko dla największych fanów komiksów i zinów – było Zinostoisko, czyli sklepik, z którym do Legionowa przyjechała OMG! Wytwórnia Słowobrazu. Można w nim było obejrzeć i nabyć najciekawsze graficznie, najbardziej intrygujące tytuły 20 najgłośniejszych, a jednocześnie najbardziej niszowych autorów zinów.

Aldo

## Pobiegła po rekord

**Mieszkająca w gminie Wieliszew Patrycja Bereznowska już wiele razy dowiodła, że jako biegaczka zasługuje na miano „kobiety z żelaza”. Potwierdziła to podczas II Mistrzostw Świata w Biegu 48-godzinnym na Bieżni Mechanicznej, które na początku listopada odbyły się w zabrzańskim klubie ReShape. Zawodniczka z powiatu legionowskiego pobiła w nich rekord świata oraz trzy rekordy Polski.**

Z zamiarem poprawienia rekordu świata Patrycja Bereznowska się nie kryła. A w ustach zwyciężczyni takich wymagających biegów, jak Sparathlon (246 km) i Badwa-

ter 135 (217 km), nie były to tylko słowa rzucone na wiatr. Kiedy weszła na bieżnię, od razu narzuciła szybkie tempo, dzięki czemu po 17 godzinach, 48 minutach i 28

sekundach mogła cieszyć się z rekordu Polski na dystansie 100 mil (160,93 km). Nieco ponad sześć godzin później zawodniczka dorzuciła kolejny rekord kraju, tym razem w biegu 24-godzinny, który wynosi teraz 212,25 km. Po kolejnej dobie na bieżni Patrycja Bereznowska osiągnęła swój główny cel – pobiła rekord świata w biegu 48-godzinny. Pokonała w tym czasie dystans 325 km, czyli dokładnie o 2070 m więcej od dotychczas najlepszego wyniku na świecie.



O tym, jak doszła, czy raczej dobiegła, do takiego rezultatu, rekordzistka globu opowiedziała portalowi www.biegowe.pl. – Do tego biegu przygotowywałam się nie tylko na bieżni. W tym roku postanowiliśmy sprawdzić

się w górach: najpierw w moich rodzinnych stronach (Karpaty – Pogórze Strzyżowskie), a następnie w portugalskim Douro. Mocne treningi na podbiegach przyniosły efekty. Czulałam moc w nogach i energię na tyle,

że rekord świata zgodnie z planem pobiliśmy na cztery godziny przed końcem zawodów, zostawiając sobie spory zapas na odpoczynek i regenerację – podsumowała swój start Patrycja Bereznowska.

Wynik, który osiągnęła w Zabrzu, pozwolił jej zająć czwarte miejsce w kategorii Open. Najlepszy w mistrzostwach okazał się Francuz Christian Mauduit, który osiągnął wynik 366,75 km. Za nim na podium stanęli Adam Olkusz (337,70 km) oraz Michał Koziarski (330,22 km).

oprac. WS